PRECZ Z BURZYCIELAMI POKOJU!

Cena numeru 10 groszy — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 13 LISTOPADA 1950 ROKU — 313

Cała Polska wita z radością delegatów na Kongres Warszawski

Masy pracujące potępiają z oburzeniem haniebne postępowanie rządu Attlee-Bevina — w stosunku do przedstawicieli światowego ruchu obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP) — Na spotkaniach z delegatami na II Światowy Kongres Pokoju i na masowych zebraniach — ludzie pracy, a wraz z nimi całe społeczeństwo polskie wita zbliżający się Kongres, wyraża radość z tego, że odbędzie się on w Warszawie i wiarę, że prace Kongresu stanowić będą skuteczny wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

Na zebraniach i w listach do prezydium Kongresu padają ostre słowa potępiające władze brytyjskie, które przez odmowę udzielenia delegatom wiz uniemożliwiają zorganizowanie kongresu w Sheffield — demaskując ostatecznie swą jawną wrogość dla sprawy walki o pokój.

Z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o angielskich szykanach wizowych **pracownicy „Pafawagu"**. „Widocznie ludobójcy lękają się słów prawdy, lękają się naszego pokojowego budownictwa" — powiedział na zebraniu załogi robotnik Wroński. „Odpowiedzią na sztuczki podżegaczy wojennych — stwierdził młodzieżowiec Dybalski — będą **jeszcze większe osiągnięcia produkcyjne**, będzie utworzenie w naszych zakładach specjalnego wydziału, w którym pracuje młodzież, wysiłkiem swym skutecznie budując pokój".

Podobnie zareagowali na wiadomość o szykanach władz brytyjskich **górnicy Wałbrzycha**. Na zebraniu w świetlicy kopalni **„BOLESŁAW CHROBRY"**, jeden z zebranych, delegat na Kongres powiedział m. in.: „Najlepszym dowodem, że praca nasza wzmacnia siły pokoju, że imperialiści są poważnie zaniepokojeni i szukają deski ratunku przed ostateczną zgubą — jest fakt, że decydują się oni nawet na takie chwyty, jak odmowa wiz wjazdowych znacznej większości delegatów, a w ich liczbie wszystkim czołowym działaczom społecznym. **W odpowiedzi na te szykany wzmożemy walkę o pokój, będziemy codzienną pracą umacniali siły pokoju"**.

Na potężnej manifestacji **mieszkańcy POZNANIA** napiętnowali prowokacyjne represje imperialistów anglo-amerykańskich, którzy uniemożliwiają zorganizowanie Kongresu w Sheffield.

W uchwalonej przez ludność Poznania **rezolucji** czytamy:

„Delegaci z całego świata, którzy bez względu na swoje przekonania polityczne, religijne, czy kolor skóry chcieli zademonstrować wolę utrzymania pokoju — byli szykanowani i poddawani brutalnym badaniom przez policję angielską. Społeczeństwo Poznania przyłączając się do głosów oburzenia narodów całego świata — piętnuje haniebny postępek władz angielskich".

Pracujący chłopi piętnują podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP). — Pierwsza **wiadomość o tym, że II Światowy Kongres Pokoju nie będzie mógł z powodu szykan rządu angielskiego obradować w Sheffield, dotarła do wsi polskich w niedzielę rano, wzbudzając rosnącą falę oburzenia wśród pracujących chłopów. Wiadomości radiowe, donoszące o stosowaniu faszystowskich metod wobec uczestników Kongresu oraz o decyzji Biura Kongresu, że obrady Kongresu odbędą się w Warszawie, w ciągu kilku godzin rozniosły się po wsiach.**

Oburzenie chłopów nie miało granic. „Do ostatniej chwili spodziewaliśmy się — mówi przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Baranowie w województwie warszawskim Stanisław Pakuła — że Kongres Pokoju zbierze się w Anglii i **będzie tam obradował. Gdy mi powiedziano, że rząd angielski uniemożliwił obrady, początkowo nie chciałem temu wierzyć. Jestem do głębi oburzony obłudnym postępowaniem władz brytyjskich"**.

Zebrania chłopskie odbyły się m. in. we wsiach: **Kaski i Baranów pod Żyrardowem oraz w Nowej Iwicznej koło Piaseczna.** Na masówkę w Iwicznej, oprócz miejscowych chłopów, przybyli również chłopi z sąsiednich wsi — z Józefosławia oraz z PGR Zalesie.

Entuzjastycznie przyjęli zebrani na masówce wiadomość o tym, że Kongres odbędzie się w Warszawie.

„Serdecznie i po bratersku przyjmiemy delegacje obrońców pokoju z całego świata, gdyż są to bojownicy naszej wspólnej sprawy" — powiedział młody robotnik rolny z PGR — Zalesie — Jan Godzina, który zainicjował w Zalesiu czyn dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju.

W 5 rocznicę powstania ŚFMD

Wspaniała manifestacja jedności młodzieży Polski, Czechosłowacji i NRD w granicznym mieście Zittau

BERLIN (PAP). — W Zittau, niemieckim mieście graniczącym z Polską i Czechosłowacją, odbyło się w dniu 12 bm. spotkanie młodzieży trzech zaprzyjaźnionych krajów, zorganizowane z okazji Światowego Dnia Młodzieży, w przeddzień II Światowego Kongresu Pokoju.

Na ziemi, wyzwolonej przez okrytą sławą Armię Radziecką, młodzież niemiecka wita swych rówieśników z sąsiednich krajów okrzykami: „Niech żyje młodzież Bolesława Bieruta i Klementa Gottwalda, śmiało idąca ku socjalizmowi!" „PRZYJAŹŃ!", „POKÓJ!".

Na granicy utworzył się **potężny, 20-tysięczny pochód**, wśród szpaleru pocztów sztandarowych, przy dźwiękach fanfar, młodzież niesie emblematy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Komsomołu, ZMP, CSM (Czechosłowackiej Młodzieży), FDJ (Wolnej Młodzieży Niemieckiej), oraz portret Generalissimusa Józefa Stalina. Następne szeregi niosą portrety przywódców polskich, czechosłowackich i niemieckich mas pracujących.

Sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, **Bert Williams**, przekazuje w imieniu 70 milionów zorganizowanych w Federacji najserdeczniejsze pozdrowienia dla młodzieży Polski, Czechosłowacji, NRD i Niemiec Zachodnich.

Około 20 tys. młodzieży trzech zaprzyjaźnionych krajów, zgromadzonej w Zittau, przyjęło jednogłośnie z wielkim entuzjazmem tekst listu do przodującej organizacji młodzieży świata — **Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.**

Wśród hucznych, entuzjastycznych owacji na cześć Wielkiego Chorążego sprawy pokoju, Generalissimusa Stalina, oraz wśród okrzyków na cześć Prezydenta Bieruta, Prezydenta Gottwalda i Prezydenta Piecka zostaje również przyjęta rezolucja, w której zakończeniu czytamy:

W tej godzinie jedności, w naszej wspólnej walce, uroczyście przyrzekamy iść za przykładem Komsomołu, by wnieść jeszcze większy wkład w dzieło zabezpieczenia pokoju. Będziemy dążyli nieustannie do pogłębienia przyjaźni między naszymi narodami i narodami Związku Radzieckiego. Podwoimy swe wysiłki, żeby uczyć się pracować i walczyć w myśl wskazań Chorążego Światowego Obozu Pokoju, Józefa **STALINA.**

Delegacja radziecka na Kongres Pokoju — w drodze do Warszawy

MOSKWA (PAP). — W dniu 12 listopada wyjechała do Warszawy radziecka delegacja na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

W skład delegacji wchodzą wybitni radzieccy działacze nauki i kultury, stachanowcy, racjonalizatorzy i działacze społeczni.

Wraz z delegacją radziecką wyjechali do Warszawy delegaci Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej na II Światowy Kongres.

Naszym celem jest utrwalenie pokoju i ustalenie pokojowych stosunków między dwoma odrębnymi ustrojami

Artykuł prof. Joliot-Curie w angielskim piśmie „Daily Worker"

LONDYN (PAP) — W dzienniku „Daily Worker" ukazał się artykuł przewodniczącego Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — prof. Joliot-Curie.

„Nasze główne zadanie — pisze prof. Joliot-Curie — będzie polegało na tym, by dać możliwie jak największej ilości organizacji i działaczy możność wypowiedzenia swej opinii. Oto dlaczego Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zaproponuje utworzenie komisji, których wnioski będą rozpatrzone przez Kongres w celu powzięcia konkretnych decyzji.

Uważamy, że każda z tych komisji powinna się zająć jednym z punktów ogłoszonej niedawno w Pradze odezwy i powinna się postarać wnieść w rozpatrywane sprawy coś nowego, nadać im formę ostateczną.



Nie ulega wątpliwości, że Kongres odniesie wielkie sukcesy i znajdzie szeroki oddźwięk na całym świecie. Światowy ruch obrońców pokoju jest siłą, z którą trzeba się liczyć. Mamy dowody, że działalność nasza odnosi pożądane skutki.

Wielkie organizacje i wybitni działacze, którzy dawniej odnosili się do tego ruchu wrogo, zmienili obecnie swój stosunek. Zrozumieli oni, że **naszym jedynym celem jest pokój.**

Są ludzie, którzy uważają, że naszym celem jest budowa socjalizmu na całym świecie. Takie przypuszczenie jest absurdem. **Naszym celem jest utrwalenie pokoju i ustanowienie pokojowych stosunków między dwoma odrębnymi ustrojami.**

Kongres powinien doprowadzić do osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz powinien dowieść ponownie, że pokojowe współistnienie dwóch ustrojów świata jest możliwe i konieczne. POKÓJ JEST NAJWIĘKSZYM DOBREM DLA WSZYSTKICH NARODÓW.

Mniejszość w Stanach Zjednoczonych dąży do wojny, a nawet nawołuje do wojny „prewencyjnej". Nie sposób jednak w nieskończoność oszukiwać narodów, szczególnie jeśli są ludzie, którzy **mogą narodom wiele rzeczy wyjaśnić. Dążymy do tego, by narody dowiedziały się o prawdzie.**

Musimy znaleźć sposoby i środki, by doprowadzić do porozumienia między wszystkimi narodami, w tym również **do porozumienia z narodem amerykańskim, który dowiódł niejednokrotnie, że nie chce wojny.**

Dążymy do rozszerzenia naszego ruchu na cały świat i do coraz dalszego pogłębienia wzajemnego zrozumienia.

Jestem przekonany, że Kongres przyczyni się wybitnie do osłabienia napięcia w sytuacji międzynarodowej".

W zakończeniu artykułu prof. Joliot-Curie omawia **olbrzymią pracę dokonaną przez organizatorów II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Konkurs na projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków na zlecenie Departamentu Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłosił konkurs na **projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego** w Warszawie.

Pomnik ma na celu utrwalenie w świadomości społeczeństwa postaci Feliksa Dzierżyńskiego, jako wybitnego przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, założyciela i czołowego działacza SDKPiL, **towarzysza walki i pracy Lenina i Stalina,** jednego z głównych organizatorów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, współbudowniczego pierwszego w świecie Państwa Socjalistycznego — Związku Radzieckiego, wzoru patriotyzmu proletariackiego i niezłomnego rewolucjonisty, który przez całe życie głosił i realizował **braterstwo broni polskich i rosyjskich mas pracujących.**

Projekt pomnika winien uwzględniać miejsce przeznaczone na jego wzniesienie na Placu Bankowym, który ma swe rewolucyjne tradycje w walce proletariatu warszawskiego przeciw uciskowi społecznemu i narodowemu.

Za najlepsze prace przewidziane są trzy wysokie nagrody pieniężne.

Termin składania prac upływa z dniem 15 grudnia 1950 r.

Protest MOD

PRAGA (PAP). — Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy wystosowała do rządu brytyjskiego i do Związku Dziennikarzy Brytyjskich stanowczy protest przeciwko odmowie udzielenia przez rząd brytyjski wiz wjazdowych większości delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, jak również wielu dziennikarzom.

Odprzedaż walut i złota

Wyjaśnienie NBP

WARSZAWA (PAP). — Do Narodowego Banku Polskiego napływają zapytania osób zainteresowanych co do sposobu, w jaki odbywa się odprzedaż posiadanych walut obcych, monet złotych, złota i platyny.

W związku z tym Narodowy Bank Polski wyjaśnia, że przy odprzedaży Narodowemu Bankowi Polskiemu wspomnianych wartości do dnia 13 b. m. włącznie nie zachodzi potrzeba wypełniania jakichkolwiek bądź formularzy lub podawania nazwiska odprzedającego. Pokwitowanie imienne Narodowy Bank Polski wystawia tylko w przypadku, gdy żąda tego odprzedający.

USA przerywają „pomoc" dla Anglii

LONDYN (PAP). — Rząd amerykański zawiadomił brytyjskiego ministra skarbu Gaitskella, że dolarowa „pomoc" dla Anglii w ramach planu Marshalla będzie przerwana z końcem 1950 roku.

Chiny domagają się udziału w omawianiu skargi w sprawie agresji w Korei i na wyspie Taiwan

Rząd chiński nie przyjmuje zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa uchwalonego przez amerykańską maszynę do głosowania

PEKIN (PAP). — Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej **Czou En-lai** wystosował do sekretarza generalnego ONZ i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa następującą depeszę:

— W odpowiedzi na telegram, otrzymany od sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie, oświadczam w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej co następuje:

Nie możemy przyjąć zaproszenia, skierowanego do nas przez Radę Bezpieczeństwa na jej posiedzeniu z dnia 8 listopada br., ponieważ w Radzie Bezpieczeństwa zapadła uchwała, że przedstawiciel Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej będzie pozbawiony prawa omawiania w Radzie jednego z najważniejszych dla narodu chińskiego zagadnień. Tym zagadnieniem jest sprawa zbrojnej interwencji w Korei oraz sprawa agresji rządu Stanów Zjednoczonych wobec Chin.

Prawo rządu chińskiego do omówienia sprawozdania tzw. „zjednoczonego dowództwa", stworzonego **nielegalnie przez Radę Bezpieczeństwa w wyniku manipulacji Stanów Zjednoczonych i pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej** — zostało uchwałą Rady ograniczone. Sprawozdanie to jest nie tylko jednostronne i tendencyjne, lecz stanowi także **akt bezprawia.**

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej proponuję, by Rada Bezpieczeństwa wobec wagi dwóch wymienionych spraw, a mianowicie **zbrojnej interwencji w Korei oraz agresji, dokonywanej przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko należącej do Chin wyspie Taiwan i wobec faktu, że oba zagadnienia są ściśle ze sobą związane, połączyła dyskusję nad obu sprawami.**

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że byłoby rzeczą najbardziej **celową** rozpatrzenie obu wspomnianych spraw **jednocześnie** z tym, by przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, który będzie obecny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa podczas omawiania „skargi w związku ze zbrojną agresją wobec wyspy Taiwan", mógł jednocześnie wysunąć oskarżenie przeciwko zbrojnej interwencji rządu Stanów Zjednoczonych w Korei.

Koreańskie wojska ludowe walczą z amerykańską armią na rzece Czongczon

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, ogłoszony w dniu 11 listopada komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu wojska ludowe toczą walki z oddziałami amerykańskimi i południowo - koreańskimi.

W rejonie Anczu walki toczą się na rzece Czongczon i wokół miasta Tokusen.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej prowadzą walki obronne na północ od Hamhyng.

Zakończenie obrad Naczelnej Rady Spółdzielczej

Stanisław Bieniek — prezesem Zarządu CZS

WARSZAWA (PAP). — Naczelna Rada Spółdzielcza, której obrady w dn. 11 bm. przeciągnęły się do późnych godzin wieczorowych, przeprowadziła dyskusję nad referatem na temat **zadań spółdzielczości w realizacji Planu 6-letniego.** Wiele głosów w dyskusji dotyczyło m. in. problemów usprawnienia pracy spółdzielczości wiejskiej. Dyskutanci podkreślali również konieczność kontynuowania przeglądu kadr w spółdzielczości, w celu **eliminowania elementów spekulanckich i wrogich.**

Podczas obrad odczytano m. in. meldunek Związku Spółdzielni Pracy o wykonaniu przez podległe mu spółdzielnie **rocznego planu produkcji i usług w dniu 31 października w 100,3 proc.**

Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła **rezygnację prof. Langego** ze stanowiska prezesa Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego, w związku z **powołaniem go do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR.**

Na opuszczone przez prof. Langego stanowisko jednogłośnie wybrano, na wniosek prezydium Rady, **tow. Stanisława Bieńka**, działacza społecznego.

W Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Mieszkańcy 4 dzielnic stolicy serdecznie witają członków delegacji radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W niedzielę 12 bm. w czterech dzielnicach Warszawy odbyły się akademie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w których uczestniczyli członkowie delegacji radzieckiej, przybyłej do Polski na uroczystości Miesiąca. Mieszkańcy czterech dzielnic stolicy tłumnie skorzystali z okazji, by zetknąć się z przedstawicielami narodów ZSRR, którego przyjaźń, pomoc i przykład stanowią gwarancję naszego pokojowego rozwoju i realizacji wspaniałych zadań Planu 6-letniego.

Na wszystkich akademiach przyjmowano członków delegacji radzieckiej z serdecznym entuzjazmem, manifestując gorące uczucia przyjaźni, podziwu i wdzięczności dla Związku Radzieckiego — ostoi światowego pokoju i Chorążego pokoju — Wielkiego Stalina.

Zadania młodzieży w budownictwie socjalistycznym

Referat min. Szyra na krajowej naradzie aktywu robotniczego ZMP

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad uczestnicy krajowej narady aktywu robotniczego ZMP szeroko przedyskutowali zagadnienia związane z pracą zakładowych organizacji ZMP. Młodzi robotnicy stwierdzali, że organizacja ZMP-owska musi stać się dla całej młodzieży robotniczej siłą mobilizującą do lepszej, wydajniejszej pracy, do upowszechniania nowatorskich metod produkcji, do wzmożenia walki o pokój.

Uczestniczący w obradach wiceprzewodniczący PKPG minister Szyr wygłosił obszerne przemówienie, w którym wskazał na wielkie możliwości, jakie stoją przed młodzieżą w budownictwie socjalistycznym.

Długo niemilknącą owacją przyjęto teksty listu do Prezydenta RP. oraz listu do Komsomołu.

Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie

O nowej pracy towarzysza Bolesława Bieruta

Praca tow. **Bolesława Bieruta „Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie"**, zamieszczona w N-rze 5 (23) **„Nowych Dróg"** ma ogromne zasadnicze znaczenie, zawiera bowiem wiele wskazań ogólno-teoretycznych i praktyczno-politycznych, niezmiernie ważnych z punktu widzenia aktualnych zadań naszej pracy partyjnej na wsi.

Tow. Bierut stwierdza, że współdziałanie między organizacjami PZPR i ZSL zrodziło potrzebę nawiązania bliższego kontaktu ideologicznego, odczuwaną przez aktyw obu partii. Bliska współpraca organizacyjna musi być z natury rzeczy oparta na określonym podłożu klasowym, ideologicznym, politycznym. **„Zagadnienia organizacyjne** — stwierdza tow. Bierut — **są tylko funkcją określonej polityki, którą wyznacza aktualny stan walki klasowej i cel tej walki — jej kierunek i program ideologiczny"**.

Można by ogólnikowo stwierdzić, że cel i program współdziałających organizacji jest wspólny. Ale to nie wystarczy, życie idzie bowiem naprzód, walka trwa i w toku jej rozwoju następują przesunięcia. Dlatego trzeba w każdej konkretnej sytuacji przeprowadzić zasadniczą analizę aktualnych procesów walki klasowej, układu sił w tej walce, zbadać słuszność stosowanej w niej taktyki, lub też charakter błędów taktycznych, które mogą być, oczywiście, popełniane zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. **„Wypaczenia organizacyjne są najczęściej wyrazem błędnej taktyki, której źródła należy szukać albo w złej ocenie sytuacji i wynikających z niej zadań politycznych, albo w niejasnej lub błędnej postawie ideologicznej"**.

* * *

Pierwsze z zagadnień ideologicznych, które tow. Bierut porusza, dotyczy pytania, do czego dążymy wspólnie, jaki jest nasz cel?

Deklaracja ideowa PZPR, uchwalona na Kongresie Zjednoczeniowym w końcu 1948 r., głosi, że celem klasy robotniczej w Polsce jest zbudowanie podstaw socjalizmu. Rzecz prosta, że jako partia marksistowsko-leninowska PZPR stawia sobie za ostateczny cel całkowitą realizację komunizmu — wyższego stadium socjalizmu.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe nie idzie tak daleko w określaniu swego celu. Stoi jednak wyraźnie na gruncie budowy nowego ustroju społecznego, przeciwstawnego kapitalizmowi, wolnego od wyzysku. Ale deklaracja ideowo-programowa ZSL nie określa bliżej tego nowego ustroju ani też nie określa swego stosunku do postawionego przez PZPR programowego zadania na obecnym etapie: budowy podstaw socjalizmu. **„Są to niedopowiedzenia nader istotne** — stwierdza tow. Bierut — **mogą bowiem stać się źródłem wahań ideologicznych w zagadnieniach najbardziej zasadniczych, mogą nawet prowadzić do przeświadczenia, że może istnieć inna jakaś — pośrednia — forma ustroju społecznego, aniżeli socjalizm"**.

Sformułowania dotyczące celów ideologiczno-programowych ZSL cechuje brak precyzji naukowej i pewna ogólnikowość, wskutek czego słuszne ujmowanie wielu zagadnień (jak np. sprawy spółdzielczości produkcyjnej) traci na ostrości, gubi się wobec braku wyraźnie nakreślonej perspektywy dalszego rozwoju.

* * *

Z kolei porusza tow. Bierut w swej pracy zagadnienie walki klasowej i charakteru naszego państwa jako głównego na obecnym etapie oręża w walce klasowej.

Okres, który obecnie przeżywamy, nazywamy okresem przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

„Oznacza on — po pierwsze — **że na czoło społeczeństwa wysunęła się klasa robotnicza, która w sojuszu z masami pracującymi chłopstwa obaliła panowanie obszarników i kapitalistów, ujęła władzę polityczną w kraju i realizuje program budowy nowego ustroju społecznego zgodnie z ideologią proletariatu. Oznacza on** — po wtóre — **że klasa robotnicza w oparciu o biedotę chłopską i sojusz z masami średniorolnych chłopów stawia sobie za zadanie złamać do reszty w walce klasowej opór i bazę ekonomiczną klasy kapitalistów — w celu zabezpieczenia rozwoju form gospodarki socjalistycznej. Oznacza to** — po trzecie — **że złamanie do końca oporu i bazy ekonomicznej wyzysku kapitalistycznego nie da się przeprowadzić bez ostrej walki klasowej z najliczniejszą warstwą wyzyskiwaczy, tzn. z bogaczami i spekulantami wiejskimi — z kułactwem, które stanowi obecnie główną ostoję gospodarczą i polityczną kapitalizmu oraz najcięższą zaporę i przeszkodę dla wciągnięcia milionowych mas chłopskich na tory nowej gospodarki socjalistycznej"**.

Walka klasowa pozostaje więc i w okresie przejściowym siłą napędową dalszego rozwoju społecznego, z tym, że walka klasowa w tym okresie nabiera na ostrości, gdyż **„opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej przebiegły i rozpaczliwy im szybsze jest tempo ich likwidacji"**.

Jednakże warunki walki klasowej są w okresie przejściowym z gruntu odmienne, gdyż klasa robotnicza, lud pracujący, posiada potężny oręż dławienia i łamania oporu wyzyskiwaczy. Orężem tym jest nasze państwo ludowe, państwo robotników i chłopów. **„Podstawowymi funkcjami naszego państwa są:**

1) zdławienie do końca oporu klas wyzyskiwaczy;

2) kształtowanie warunków rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszego kraju w kierunku socjalizmu". Jest to więc państwo dyktatury proletariatu.

* * *

Całkowita jasność w dziedzinie zagadnień ideologicznych jest niezbędnym warunkiem powodzenia w pracy propagandowo-agitacyjnej i organizacyjnej. Rzecz prosta, że działacze ludowi muszą w swej pracy, w swej propagandzie i agitacji masowej używać języka zrozumiałego dla mas chłopskich. Nie należy jednak zapominać, że celem tej pracy jest podniesienie świadomości społecznej mas. Ażeby zaś ten cel osiągnąć, trzeba masom mało i średniorolnych chłopów wyjaśniać sens i istotę toczącej się walki klasowej, wskazać wyraźnie cel, do którego zdążamy, wykazać, jakie korzyści niesie socjalizm pracującym chłopom.

Lekceważenie zagadnień ideologicznych wyradza się w tolerancyjny stosunek do obcych i wrogich wpływów na masy chłopskie. **„Wśród działaczy i aktywistów terenowych zdarzają się niekiedy wypowiedzi jawnie sprzeczne z naszą postawą ideologiczną. Idealizowanie odrębności klasowej chłopstwa w ogóle (bez wyjaśniania źródeł odrębności klasowej wyzyskiwaczy wiejskich), podkreślanie przeciwieństw między wsią i miastem... wypaczanie istoty państwa ludowego i niechętny, jeśli nie wprost wrogi stosunek do jego planów i zarządzeń, fałszywa ocena sytuacji i trudności, jakie napotyka rozwój naszego życia gospodarczego i kulturalnego, wreszcie budzenie nieufności wzajemnej między ZSL i PZPR — oto najczęściej spotykane objawy obcych klasowo wpływów, które nie zawsze spotykają się z dość ostrą i zdecydowaną krytyką i przeciwdziałaniem. Tolerancyjna postawa wobec wypaczeń i odchyleń ideologicznych jest głęboko niebezpieczna dla zdrowego rozwoju organizacji politycznej"**.

Skutecznym narzędziem w walce z wypaczeniami i odchyleniami jest oręż krytyki i samokrytyki.

Zdrowa postawa ideologiczna wymaga też krytycznego ustosunkowania się do historii ruchu ludowego. Obok postępowych tradycji, dzieje ruchu ludowego są obciążone **balastem obcych poglądów. „Na ruchu ludowym żerowały ponadto i do dziś dnia żerują podszywające się pod ten ruch najróżnorodniejsze grupy ideologów burżuazyjnych, które usiłowały zawsze wprząc ruch chłopski do rydwanu burżuazji, nie mówiąc już o agenturach imperialistycznych w rodzaju Mikołajczyka"**. Zadanie polega na tym, żeby oczyścić ruch chłopski i jego tradycje od tych głębokich narośli obcej ideologii.

* * *

Przechodząc do analizy nowej treści sojuszu robotniczo-chłopskiego tow. Bierut przedstawia leninowskie zasady rewolucyjnego sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem pod kierownictwem proletariatu. W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu państwo demokracji ludowej powinno w myśl nauki Lenina odgrodzić chłopa żyjącego z pracy rąk swoich od chłopa-spekulanta. Na tym polega zasadnicza linia polityki klasowej na wsi. Na takiej też zasadzie musi się teraz opierać sojusz robotniczo-chłopski.

„Demokracja ludowa jest nową, wyższą formą sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego celem jest likwidowanie zacofania wsi, przezwyciężanie sztucznie stworzonych przez stare klasy wyzyskiwaczy odrębności i przeciwieństw między miastem i wsią, między klasą robotniczą i masami pracującego chłopstwa".

Budowa tak pojętego sojuszu robotniczo-chłopskiego możliwa jest jedynie na podstawie walki z kułactwem.

Sytuacja mas chłopskich w Polsce ludowej uległa radykalnej poprawie.

„W Polsce większość chłopów przed wojną często głodowała, wielka ich część głodowała stale. Dziś nie ma na wsi polskiej głodu. Dużo jest dziś jeszcze braków i niewygód, zarówno na wsi, jak i w mieście, ale nie ma już ani głodu, ani bezrobocia, ani konieczności tułaczki w poszukiwaniu chleba. Nikt z nas nie wątpi, że zarówno materialne, jak i kulturalne warunki życia mas ludowych beda coraz lepsze. Któż więc dziś czuje się zagrożony, kto obawia się o swój los, o swoje jutro? Kułak, spekulant, kupiec, drobny kapitalista i rozbitki klas wydziedziczonych. Te warstwy czują się zagrożone, ponieważ nie uśmiecha się im perspektywa życia z pracy rąk własnych".

Główną przeszkodą, na jaką napotykają dziś na wsi obie partie — PZPR i ZSL — to wroga postawa bogaczy wiejskich, kułaków, będących największą ostoją kapitalistycznego wyzysku w Polsce ludowej i nieprzejednanymi wrogami naszego państwa ludowego, naszej drogi rozwojowej ku socjalizmowi.

Opór elementów reakcyjnych najsilniej występuje dziś w ich walce przeciwko ruchowi spółdzielczości produkcyjnej. **„Przeciw temu ruchowi występują nie tylko bogacze wiejscy, ale i powiązana z nimi jak najściślej reakcyjna część kleru oraz wszelkie niedobitki elementów kapitalistycznych, działające zarówno na wsi, jak w mieście, zarówno jawnie, jak w podziemiu, zarówno wewnątrz kraju jak za granicą"**. Wróg nie przebiera w środkach, stosując w swym oporze terror, skrytobójstwo, szkodnictwo, sabotaż, dywersję, podpalenia i rabunek. Opór wroga będzie w miarę rozwoju walki nie słabnąć, lecz wzmagać się.

Spółdzielczość produkcyjna jest najbardziej rewolucyjnym ruchem, jaki kiedykolwiek przeżywały masy chłopskie. Kułak jest nieprzejednanym wrogiem tego ruchu. Biedocie wiejskiej, z uwagi na jej położenie klasowe, najłatwiej jest wejść na tę drogę rewolucyjnych przemian w życiu wsi. **„Najtrudniej jest zerwać z tradycją gospodarki indywidualnej chłopom średniorolnym"** — stwierdza tow. Bierut i wzywa do wzmożonej i wytrwałej pracy uświadamiającej wśród chłopów średniorolnych:

„Działacze ludowi, którzy pracę swą rozwijają przeważnie w środowisku średniorolnego chłopstwa, winni w większym stopniu skupiać swoje wysiłki propagandowe i organizacyjne na najprostszych i najbardziej pozytywnie przyjmowanych przez chłopów średniorolnych formach spółdzielczości, a mianowicie: na spółdzielniach produkcyjnych p i e r w s z e g o t y p u".

Tow. Bierut z naciskiem podkreśla konieczność przestrzegania zasady pełnej dobrowolności przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych i stanowczo ostrzega przed wszelką próbą stosowania nacisku i przymusu w tej dziedzinie. **„Równocześnie jednak musi się zastosować ostre, często represyjne środki w stosunku do aktywnych, kułackich wrogów spółdzielczości, którzy terrorem lub przemocą chcieliby zatrzymać jej rozwój"**.

* * *

Po omówieniu szeregu innych, ważnych zadań stojących przed organizacjami w dziedzinie usprawnienia pracy spółdzielczości i zaopatrzenia, w dziedzinie uaktywnienia pracy rad narodowych, podniesienia świadomości mas chłopskich i ich patriotyzmu, w dziedzinie walki o wzmożenie czujności wobec knowań i wrogiej działalności rodzimej reakcji i agentur imperialistycznych oraz innych aktualnych zadań w pracy na wsi, tow. Bierut wzywa do polepszenia stylu pracy organizacyjnej. Wyniki działalności politycznej **w terenie zależą bowiem od** trzech czynników: od jasnej dla mas postawy ideologiczno-politycznej, od jak najściślejszego powiązania aktywu i członków organizacji z masami bezpartyjnymi i od doboru, poziomu i autorytetu moralno-politycznego aktywu stojącego na czele organizacji.

„PZPR-owiec czy ZSL-owiec musi być przykładem wierności i oddania władzy ludowej. Należy uwolnić się zdecydowanie od elementów chwiejnych, obłudnych czy karierowiczowskich, które przeniknęły do organizacji wskutek braku czujności lub też wykorzystując oportunistyczny i liberalny stosunek do wymagań, jakie stawia swym członkom statut partyjny". Nie należy się uganiać za dużą liczbą członków, lecz regulować wzrost organizacji w pożądanym kierunku. Trzeba otoczyć troską i wychowywać rosnący na wsi aktyw, głównie spośród młodzieży, wzmóc pracę wśród kobiet.

Kończąc, tow. Bierut pisze:

„Największą zaletą organizacji i jej aktywu jest umiejętność docierania do serca mas ludowych, do ich świadomości, umiejętność przekonywania mas i pociągania ich do działania.

Siła naszej pracy, naszych słów, naszej walki mieści się w rewolucyjnej prawdzie naszej idei, w jasności naszej drogi i naszych celów".

(„Trybuna Ludu")

Prof. Trofim Łysenko

prezydent Akademii Rolniczej im. Timiriaziewa

Serdeczne pozdrowienia

dla polskich uczonych

Zacieśniają się coraz bardziej kontakty kulturalne między Związkiem Radzieckim i Polską, nawiązuje się ścisła więź między uczonymi naszych krajów.

Uczeni radzieccy z radością przekazują swe bogate doświadczenia uczonym Polski Ludowej, wiedzą bowiem, że będą one wykorzystane dla dobra narodu. Uczeni polscy gruntownie studiują i z powodzeniem stosują twórcze teorie Iwana Miczurina. Świadczą o tym wspaniałe osiągnięcia rolnictwa polskiego, którego produkcja przekroczyła już poziom przedwojenny. Podobne sukcesy, a przy tym w tak krótkim terminie, osiągnąć mógł jedynie kraj, który wkroczył na drogę socjalizmu i który szeroko stosuje w praktyce zdobycze przodującej nauki.

Niedawno odbyła się w Moskwie II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju. Przypadł mi w udziale zaszczyt uczestniczenia w obradach tej konferencji. Wśród 1172 delegatów było 105 członków rzeczywistych i członków - korespondentów Akademii Nauk ZSRR, 88 doktorów i kandydatów nauk. Świadczy to, jak poczesne miejsce zajmują pracownicy nauki w walce, którą naród radziecki toczy w obronie pokoju. **Dla uczonych radzieckich walka o pokój — to walka o swobodną twórczość naukową, walka o szczęście narodu.**

Wkrótce po zakończeniu obrad konferencji opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1950 roku. Jak wiadomo, dla rolnictwa III kwartał ma znaczenie decydujące. W komunikacie mowa jest m. in. również o sukcesach rolnictwa socjalistycznego, o wspaniałych tegorocznych plonach, o dalszym wzroście mechanizacji rolnictwa, o rozszerzeniu obszaru zasiewów itd. Wszystkie te osiągnięcia świadczą o wzrastającej **potędze Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.**

Nie wątpię, że tegoroczny **Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przyczyni się do jeszcze ściślejszego zacieśnienia stosunków między uczonymi naszych krajów. Sądzę, że uczeni polscy wykorzystają ten okres dla dalszej popularyzacji doświadczeń nauki radzieckiej w imię pomyślnej budowy gospodarki socjalistycznej w Polsce. Przy okazji ślę pozdrowienia i życzenia sukcesów wszystkim postępowym działaczom w dziedzinie polskiego rolnictwa, których przedstawicieli gościliśmy niedawno w naszym kraju.**

Historyczne dni Października

Rozgromienie buntu Kiereńskiego

31 października (13 listopada) wojska rewolucji kontynuowały rozpoczęte poprzedniego dnia natarcie przeciwko buntowniczym oddziałom Kiereńskiego i Krasnowa. Zbocza wzgórz Pułkowa, miejscowości pod Piotrogrodem, stały się terenem zaciętej walki. Zwarte, długie tyraliery bojowników w cywilnych ubraniach szturmowały pozycje kozaków. Na czele szturmujących szła Czerwona Gwardia. Kontrrewolucjoniści zachwiali się i w miarę, jak nacierała Gwardia Czerwona, załamanie to się pogłębiało. Kontrataki konnicy kozackiej rozbijały się o nieugięty front czerwonogwardzistów. W końcu oddziały kontrrewolucyjne w popłochu wycofały się ze swych pozycji.

Gdy klęska wojsk kontrrewolucyjnych stała się oczywista, Kiereński usiłował nawiązać rokowania „pokojowe". Propozycje jego były następujące: żądał od władzy radzieckiej zaprzestania działań bojowych i podporządkowania się „rządom" Kiereńskiego. Oczywiście, ze strony kontrrewolucjonistów „rokowania" owe miały być jedynie próbą wygrania na czasie. Równocześnie bowiem ze zgłoszeniem „propozycji" generałowie Kiereńskiego wyjechali szukać pomocy wśród niektórych nieuświadomionych oddziałów wojskowych, zabiegając równolegle o interwencję imperialistów angielskich, francuskich i amerykańskich.

Wieczorem 31 października (13 listopada) w Smolnym zebrali się delegaci rewolucyjnych pułków. Do delegatów przemówił STALIN, który zwrócił uwagę na niedopuszczalność rokowań z Kiereńskim. Natomiast postanowiono wysłać do żołnierzy oddziałów Kiereńskiego delegację, która przeprowadzi rokowania nie z dowódcami, lecz z szeregowcami.

Rokowania zaczęły się od dołu. Robotnicy doskonale porozumieli się z kozakami. Zaproponowali im, aby zaprzestali kontrrewolucyjnego oporu i aresztowali Kiereńskiego, po czym mogą wracać do domu, nad Don. Kozacy szybko wyrazili zgodę i poszli ustawić warty przed mieszkaniem Kiereńskiego. Szef b. Rządu Tymczasowego zdążył go jednak uprzedzić, przebrany w szaty kobiece uciekł Kiereński przez potajemne wyjście starego pałacu w Gatczynie, pozostawiając „swojemu losowi" załamany kontrrewolucyjny front pod Piotrogrodem.

Generała Krasnowa wzięto do niewoli. Dał on „słowo honoru", że nie będzie walczył przeciwko władzy radzieckiej.

Został zwolniony, lecz, jak się później okazało, rychło złamał swoje „oficerskie słowo".

Wrogowie pokoju pomylili się!

SPRAWA jest jasna. Organizatorzy nowej wojny ujawniają coraz większą nienawiść, a co ważniejsze, strach przed światowym ruchem obrońców pokoju. Ruch ten, który w tak krótkim czasie wyrósł w potężną siłę, stanowi obecnie realną groźbę dla ich knowań. I dlatego go podżegacze wojenni i ich lokaje prześladują go ze wszystkich sił, wszelkimi środkami nie rozumiejąc w tępocie swojej, że takiego ruchu stłumić nie można.

Gdy przeszło rok temu miał zebrać się w Paryżu I Światowy Kongres Obrońców Pokoju, rząd francuski próbował przeszkodzić jego odbyciu nie udzielając wiz znacznej części delegatów. Na skutek tych nikczemnych szykan **część Kongresu obradowała wówczas na wolnej ziemi czechosłowackiej, w Pradze. Mimo prześladowań wrogów pokoju Kongres odbył się i spełnił swe zadania.** Stworzył platformę dla udziału w ruchu obrońców pokoju wszystkich ludzi dobrej woli, bez różnicy przekonań i wierzeń. **Wyłoniony w Paryżu Stały Komitet Światowego Kongresu z prof. Joliot-Curie na czele zwrócił się następnie do całej ludzkości ze słynnym Apelem Sztokholmskim, który podpisało 500 milionów ludzi.**

W miarę narastania lawiny podpisów pod Apelem Sztokholmskim amerykańscy organizatorzy nowej wojny wzmagali walkę z ruchem obrońców pokoju. Apel Sztokholmski uznany został przez nich jako dokument wywrotowy. Za jego podpisanie niemało ludzi w Ameryce i innych sfaszyzowanych krajach utraciło pracę i znalazło się w więzieniu. Giełda nowojorska, Watykan, fabrykanci bomby atomowej i handlarze śmierci wszystkich stolic kapitalistycznych ogłosili krucjatę przeciwko obrońcom pokoju, wzywając swoje rządy do prześladowania tych, którzy przeciwstawiają się użyciu bomby atomowej i rozpętaniu nowej wojny.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, jak wiadomo, miał się zgodnie z decyzją Stałego Komitetu w Sztokholmie, odbyć we Włoszech. Chrześcijańsko - demokratyczny rząd de Gasperiego nie zgodził się jednak na to. Tą swoją decyzją rząd de Gasperiego jeszcze raz wykazał, że nie jest ani chrześcijański, ani demokratyczny, a po prostu amerykański.

Wobec zakazu de Gasperiego, Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju postanowił zwołać Kongres do brytyjskiego miasta Sheffield. „Socjalistyczny" rząd premiera Attlee nie poszedł śladami premiera de Gasperiego i Kongresu nie zakazał. „Socjaliści" z kierownictwa Labour Party wybrali **inne, bardziej perfidne metody walki z ruchem obrońców pokoju.**

Ulubionym chwytem oszukańczym „socjalistycznych" agentów podżegaczy wojennych jest operowanie frazesami o ich rzekomym przywiązaniu do demokracji, wolności i pokoju. **Istotą prawicowych socjalistów jest maskowanie się, udawanie przyjaciół ludu i pokoju.** Zgodnie z tą swoją taktyką wrogowie pokoju z kierownictwa Labour Party woleli nie łamać brutalnie konstytucji angielskiej i nie ogłaszać bezprawnie zakazu odbycia Światowego Kongresu Pokoju w Anglii. **Chcieli osiągnąć ten sam cel drogą perfidnych szykan, przy odmawianiu wiz większości delegatów, przede wszystkim osobistościom kierowniczym Kongresu, przez niedopuszczenie do Anglii członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju itd.**

Cel ten, jak wiadomo, panowie Attlee i Bevin osiągnęli. **Uniemożliwili odbycie Światowego Kongresu Pokoju w Sheffield. Ale co z tego wynika? Wynika z tego, po pierwsze, że narody, a w szczególności naród angielski ma możność jeszcze raz porównać frazesy, głoszone przez prawicowych socjalistów z ich czynami. Czyny te demaskują bez reszty wartość tych frazesów.**

Wynika z tego, po drugie, że **etykieta rządu „socjalistycznego", którą przykleja sobie Attlee jest tak samo oszukańcza, jak etykieta rządu „demokratycznego", którą przykleja sobie de Gasperi. Oba rządy natomiast w istocie są w równej mierze amerykańskie.**

Wrogowie pokoju jeszcze raz się pomylili. Rządom de Gasperiego i Attlee oraz ich wspólnemu rozkazodawcy z Waszyngtonu nie udało się osiągnąć ich głównego celu, a mianowicie nie dopuścić do odbycia Światowego Kongresu Pokoju.

Komunikat Biura Światowego Kongresu Pokoju napiętnował haniebną grę rządu angielskiego i doniósł o decyzji odbycia Kongresu w Warszawie. Naród polski łączy się z całą postępową ludzkością w uczuciach gniewu i oburzenia wobec niecnych metod „socjalistycznych" agentów Waszyngtonu, prześladujących obrońców pokoju. Jednocześnie naród polski wita z uczuciem uzasadnionej dumy fakt, że obrońcy pokoju wybrali Warszawę na miejsce swych obrad.

Po raz drugi już ziemia polska gościć będzie kwiat ludzkości, tych którzy przewodzą w szlachetnym dziele obrony pokoju. W 1948 r. zebrał się we Wrocławiu Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju, który zapoczątkował ten najdonioślejszy ruch naszych czasów. Minęły dwa lata. Ruch, którego kolebką było polskie miasto Wrocław, ogarnął cały świat, objął setki milionów ludzi, stał się potęgą.

Zbliżający się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju nakreśli drogi dalszego rozszerzenia tego ruchu, stworzy program jeszcze skuteczniejszej walki z amerykańskimi organizatorami wojny.

Dni II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie będą prawdziwym ŚWIĘTEM dla narodu polskiego.

J. CYWIAK

Narada korespondencyjna prządek

Jak podnieść jakość przędzy

Każdy dzień naszej narady rozszerza i rozwija wachlarz zagadnień, związanych ze sprawą podniesienia jakości przędzy. W toku narady okazuje się, jak wiele czynników wpływa pośrednio i bezpośrednio na to, że nitka bawełniana jest równa i gładka, albo też pełna zgrubień oraz nierówności. Zabierający dziś głos w dyskusji: **tow. Apolonia Stanisławska**, prządka z ZPB im. Okrzei, oraz **tow. Helena Maj**, snowaczka z ZPB im. Stalina, poruszają również nowe zagadnienia.

Apolonia Stanisławska

prządka z ZPB im. Okrzei

Trzeba zwracać baczniejszą uwagę na wrzeciona

Przekonałam się, że pomimo najszczerszych chęci prządka nie zawsze może wytwarzać dobrą przędzę, jeżeli maszyna nie jest w porządku.

Opowiem, co mnie się niedawno przytrafiło. Oto w tym czasie, kiedy uczestniczyłam w konkursie o tytuł najlepszej prządki, starałam się, oczywiście, przykręcać jak najlepiej. Cóż, kiedy przykręcania moje okazywały się znacznie gorsze od przykręcań moich sąsiadek. Zaczęłam szukać przyczyny tego stanu rzeczy. Obejrzałam bacznie moją maszynę. I cóż dostrzegłam? — Oto prawie **wszystkie wrzeciona były z lekka skrzywione.** Nic dziwnego, że w takich warunkach **występowały częste zrywy, a przykręcania wychodziły nierówno.**

Zaczęłam zabiegać o oddanie mojej maszyny do remontu. Początkowo majster nie chciał nawet o tym słyszeć, ale kiedy nadszedł czas gruntownego czyszczenia maszyny, czyli t. zw. „maćka", wyremontowano przy tej okazji i moje wrzeciona. Dziś maszyna idzie, jak „złoto". Powtarzam więc:

Prządki, uważajcie na wrzeciona! Na skrzywionych wrzecionach nigdy nie uzyskacie przędzy wysokiej jakości!

Helena Maj

Snowaczka z ZPB im. Stalina

Pobudzić do działania aparat techniczny

Doświadczenie moje wskazuje, że za błędy przędzy ponoszą odpowiedzialność nie tylko prządki, ale również i aparat techniczny. Majstrowie powinni doglądać i pilnować maszyn, jak oka w głowie. Nie jest to winą prządki, gdy przędza bywa czasem nierówna — w jednym miejscu cieniutka, w innym gruba, t. zw. „basiory". Wywołuje to złe zmieszanie surowca. Taka nierówna przędza zrywa się, nie tylko przy snuciu, lecz także na krosnach, doprowadzając niejednokrotnie do błędów w tkaninie. Trzeba więc zwrócić baczną uwagę i na **oddział przygotowawczy.**

Druga sprawa — to **skręty.** Niedokręcona nitka, prawie niedoprzęd, rozłazi się na maszynie. Zbyt silnie skręcona, zrywa sąsiednie nitki. Ja wychwytuję wszystkie te błędy, odkładam i co dzień reklamuję u majstra. Nie wiele to jednak pomaga. Widać, że **aparat techniczny nie żyje jeszcze u nas sprawą jakości produkcji.** A trzeba by go do tego pobudzić. Bez starań ze strony aparatu technicznego my, robotnicy, nie damy sobie sami rady.

Sklepy PSS wypłacają dywidendę

Począwszy od dnia dzisiejszego, tj. 13 bm. do 23 listopada bm. dalszych 100 sklepów PSS przystępuje do wypłacania dywidend swym członkom.

W okresie tym mogą odbierać dywidendy członkowie sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców oznaczonych numerami od 101 do 200.

Dywidendy wypłacane są wyłącznie w produktach żywnościowych.

My zwyciężymy!

Mieszkańcy Łodzi o nędznych wybiegach rządu Attlee

Wiadomość o odwołaniu Kongresu w Sheffield **wywołała wśród mas pracujących naszego miasta niewypowiedziane oburzenie na bezczelne prowokacje anglo-amerykańskich imperialistów,** którzy zdemaskowali się, jako zdecydowani wrogowie pokoju.

Jednocześnie wzbudza ona poczucie dumy, że **II Kongres Światowy odbędzie się w naszej stolicy,** w odbudowującej się Warszawie.

Wypowiedzi robotników, pracowników umysłowych, uczniów świadczą o tym, że odwołanie Kongresu w Sheffield i zapowiedzenie jego obrad w Warszawie zostało odpowiednio zrozumiane i że masy pracujące naszego miasta zajęły wobec tych faktów zdecydowane stanowisko.

Prządkę z ZPB im. Okrzei **ob. Genowefę Łukawską** zastajemy przy niedzieli w domu, zajętą przyrządzaniem obiadu.

— Z uwagą śledziłam przygotowania do II Światowego Kongresu. Nie muszę zapewniać, że dla sprawy pokoju **gotowa jestem poświęcić wszystko, co posiadam.** Podobnie myślą i czują setki milionów ludzi na całym świecie. I co się okazało teraz — podżegacze stchórzyli. Zlękli się głosów takich ludzi, jak ja — robotników, kobiet, prostych ludzi, którym obce i wstrętne są machinacje bankierów i handlarzy ludzką krwią.

Po stokroć jednak jestem dumna, że właśnie w naszej ukochanej, bohaterskiej Warszawie przedstawiciele narodów całego świata radzić będą nad utrwaleniem pokoju.

* * *

Słuchacz Państwowego Technicum Włókienniczego **ob. Czesław Konieczny** mówi:

— My, kształcąca się młodzież protestujemy przeciw niedopuszczalnym szykanom, których ofiarą padł m. in. przewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — prof. Joliot-Curie, aresztowany przez policję po przybyciu do Anglii. Uważamy, że ten gwałt, popełniony na osobie człowieka, którym szczyci się cała postępowa ludzkość, powinien spotkać się ze zdecydowanym protestem i potępieniem ze strony wszystkich narodów świata. Tego rodzaju brutalne metody świadczą o tchórzostwie i słabości kliki podżegaczy którzy panicznie lękają się pokoju.

Zdajemy sobie sprawę, jak wielkie znaczenie ma dla nas fakt, że Kongres Pokoju odbędzie się właśnie w Warszawie. Delegaci z całego świata — z krajów wolnych od wyzysku i z krajów pozostających pod jarzmem kapitalizmu ujrzą jak wspaniale odbudowuje się nasz kraj, jak szybko podniosła się z gruzów Warszawa. Przekonają się o sile pokojowego budownictwa w kraju, dążącym do socjalizmu.

* * *

Ob. Eugeniusz Kukula, pracownik Państwowych Zakładów Pasów Artykułów Technicznych stwierdza:

— Wyszedł na jaw obłędny strach przed „widmem" pokoju, który ogarnął sługusów Wall-Street. Przecież ludzie ci żyją tylko nadzieją nowej rzezi. Lubują się w obmyślaniu okropności wojny. Straszą wszystkich i grożą perspektywą nowych zniszczeń. Przypomniał mi się Forrestal, którego podobne myśli doprowadziły do wiadomego niesławnego końca.

Jakby nie spiskowali ci zdecydowani wrogowie ludzkości, my i tak w dalszym ciągu walczyć będziemy o utrwalenie pokoju. I zwyciężymy!

Prowokacje imperialistów

nie powstrzymają walki o pokój

Robotnicy ZPB im. Harnama ostro potępiają szykany angielskich socjal-policjantów

— Głęboko oburzyła mnie wiadomość o szykanach rządu angielskiego, uniemożliwiającego odbycie Kongresu Pokoju w Sheffield — oświadcza tkaczka z ZPB im. Harnama, **ob. Helena Potyma.** — Oto, gdy cały świat postępowy wszystkimi siłami dąży do utrzymania pokoju, gdy robotnicy podejmują masowo zobowiązania na cześć Kongresu, wówczas panowie kapitaliści z Anglii nie pozwalają delegatom na wjazd do W. Brytanii. W świetle ich „zakazów" staje się jasne, że **lękają się oni panicznie ruchu pokojowego. Boją się, aby klasa robotnicza Anglii nie dowiedziała się prawdy o tym, kto pragnie pokoju, a kto wojny.**

— I tak nie dadzą nam rady — włącza się do rozmowy tkaczka **tow. Antonina Dobosz.** — Jestem stara kobieta, przeżyłam dwie ciężkie wojny, dlatego tym bardziej podzielam oburzenie wszystkich na obecny rząd angielski. Lecz chociaż zabroniono wielu bojownikom pokoju przyjazdu do Anglii, Kongres i tak dojdzie do skutku. **Odbędzie się u nas, w naszej odbudowującej się Warszawie.** Jest dla nas wielkim zaszczytem, że właśnie u nas w Polsce odbędzie się ten wspaniały Kongres. Nasza gościnna stolica i cały naród polski z ogromną radością serdecznie powita delegacje wszystkich krajów. Niech przekonają się kapitaliści, podżegacze do nowej wojny, że nic nie potrafi wstrzymać potężniejącego z dnia na dzień pragnienia utrzymania pokoju. Udowodnimy im, że potrafimy bojowo walczyć o pokój.

— **Wiemy dlaczego rząd angielski uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield** — oświadcza **ob. Jan Podsiadłowicz**, kierownik przędzalni. — **Lokaje angielscy muszą przecież posłusznie wykonać rozkazy swych panów z Wall-Street.** Nie na próżno rząd angielski uczestniczy w planie Marshalla oraz w pakcie atlantyckim. Teraz musi ślepo iść drogą wytyczoną przez Trumana i innych podżegaczy. Nie świadczy to jednak bynajmniej, aby i robotnik angielski zgadzał się z tą zdradziecką robotą.

To tylko rząd pana Attlee przeląkł się głosów setek milionów ludzi, wołających o pokój. **Klasa robotnicza Anglii podobnie jak i my pragnie pokoju i dąży do współpracy z narodami Związku Radzieckiego, z krajami demokracji ludowej oraz wszystkimi postępowymi krajami.**

O tym powiedzą nam na pewno, na Kongresie w Warszawie, delegaci angielscy. Powiedzą również u siebie, po powrocie z Kongresu, w jaki sposób nasz robotnik, chłop i inteligent, przyczyniają się swą wytężoną codzienną pracą do walki o utrwalenie pokoju. Przekażą robotnikom angielskim gorące, serdeczne pozdrowienia od robotników polskich.

Czyn Październikowy

pracowników „Książki i Wiedzy"

Onegdaj w pięknym budynku przy ulicy Curie-Skłodowskiej 14, odbyło się uroczyste otwarcie nowego przedszkola, w ramach Czynu Październikowego pracowników zakładów graficznych „Książka i Wiedza".

Wzorowe przedszkole składa się z 12 dużych i widnych pomieszczeń i przeznaczone jest dla 70 dzieci w wieku od 3 do 6 lat.

Nowa placówka stanowi ogromną zdobycz socjalną pracowników „Książki i Wiedzy".

Audycje rozgłośni radzieckich dla Polski w okresie zimowym

MOSKWA (PAP) — W okresie zimowym 1950-51 rozgłośnie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach:

Wszystkie audycje podajemy wg. czasu warszawskiego:

Od 11.15 do 11.29 na falach: — ..06 m, 30,8 m, 31,12 m.

Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25,6 m, 25,41 m, 30,74 m.

Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m, 41,21 m, 30,74 m, 256,6 m.

Od godz. 19.30 do 19.59 na falach: 41.52 m, 1068 m, 256,6 m.

Od godz. 21.00 do 21.29 na falach: 49,67 m, 1068 m, 256,6 m.

Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m, 48,78 m i 49,92 m.

Ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji

600 dzieci korespondentów i kolporterów

na uroczystym poranku — zorganizowanym przez „Głos Robotniczy" w kinie „Wisła"



Wielka sala kina „Wisła" zapełniła się wczoraj odświętnie ubraną dziatwą. Przybyły dzieci naszych korespondentów i kolporterów. Były wśród nich dzieci starsze, które przyszły same, były mniejsze, prowadzone za rączkę przez dumnych ze swych pociech rodziców. Były i zupełnie maleńkie, piastowane na rękach, oglądające zdumionymi oczami niezwykły ruch i to mnóstwo dzieci dokoła.

Setki oczu, jasnych i ciemnych, wpatrzyły się uważnie w mówczynię, kiedy padły pierwsze słowa powitania w imieniu redakcji. Setki zebranych dzieci z zaciekawieniem słuchały słów o podłożu i przebiegu Wielkiej Rewolucji Październikowej. Setki małych dłoni złożyło się do oklasków, a setki głosów podjęło wzniesiony na zakończenie przemówienia okrzyk: „Niech żyje Związek Radziecki!" — „Niech żyje najlepszy Przyjaciel dzieci całego świata i dzieci polskich — Towarzysz STALIN!"

Potem wyświetlono film. Żywe okrzyki współczucia i radości towarzyszyły przygodom małego, biednego Wani, któremu we wszystkich opresjach skutecznie pomagał oddany przyjaciel — Konik Garbusek.

Uwieńczeniem tego dziecięcego poranku była niespodzianka „Głosu" dla zebranej dziatwy. Każdy z małych widzów otrzymał mianowicie pokaźnych rozmiarów paczuszkę ze słodyczami. Porównywano zawartość paczek, dzielono się wrażeniami. — „Ciekawe było, prawda?" — „Tak, ciekaw jestem, kiedy znów nas zaproszą" — takie i podobne rozmowy podsłuchaliśmy niedyskretnie przy wyjściu.

A wychodziły dzieci nad podziw grzecznie. Tak samo grzecznie siedziały w rzędach, czekając cierpliwie, aż zbliży się do nich wielki kosz z niespodziankami.

Bileterzy „Wisły" byli zdumieni patrząc na spokojnie opuszczające gmach kina dzieci.

Nasi korespondenci fabryczni mogą być dumni ze swych pociech. Zdały egzamin na 5. Pod każdym względem.

Kary za naruszenie przepisów meldunkowych

W związku z przeprowadzaną na terenie naszego miasta akcją meldunkową, władze meldunkowe stwierdziły liczne przekroczenia przepisów meldunkowych.

Dlatego też na jednej z ostatnich sesji Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Północ ukarani zostali grzywnami za nieprzestrzeganie przepisów następujący ob. ob.: Fryderyk Cołzman (ul. Konstantynowska 80) — 150 zł., Kazimierz Drygalski (ul. Srebrna 10) — 75 zł, Helena Rapacka (ul. Wrześnieńska 68) — 75 zł, Stanisław Dębski (ul. Topolowa 25) — 120 zł, Ignacy Jędrzejczak (ul. Wrześnieńska 93) — 84 zł.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Chądzyńska — Piotrkowska 165 Apteka Społeczna 161 — Narutowicza 6. Kowalski — Rzgowska 147, Malczewski — Więckowskiego 21, Sanicka — Karolewska 48, Bartoszek — Napiórkowskiego 41.

Uwaga, posiadacze abonamentów tramwajowych

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że dotychczasowy punkt sprzedaży abonamentów przy ul. Narutowicza 27 od dnia 15 bm. przeniesiony zostaje do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 106.

Do 15 listopada sprzedaż abonamentów odbywać się będzie wyłącznie przy ul. Więckowskiego 19.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

III KWARTAŁ 1949		III KWARTAŁ 1950
100%	WĘGIEL KAMIENNY	106%
100%	ENERGIA ELEKTRYCZNA	121%
100%	STAL SUROWA	109%
100%	RUDA ŻELAZNA	119%

Władysław Rymkiewicz

Ziemia wyzwolona

Powieść

Wzruszywszy ramionami, przyśpieszył kroku i podążył grzbietem wału do wsi. Szedł nurtowany wewnętrzną złością.

— Co za ludzie! — mamrotał z gniewnym podziwem. — Mało im, że sami harują, jeszcze innych do roboty ciągną.

Od stacji pomp do drogi we wsi nie było więcej niż pół kilometra. Dochodząc do wsi Janik zwalniał kroku, a twarz tężała mu w wyrazie ponurego niezadowolenia.

Przy drodze zatrzymał się jak człowiek niezdecydowany co do kierunku jaki ma obrać.

Zamiast jednak udać się na prawo lub na lewo, obejrzał się i zaczął wracać, powoli ociągając się.

— Co za ludzie! — mruczał — Choroba!

Mniej więcej w połowie powrotnej drogi spojrzał w kierunku wierzby nad kanałem i przystanął, nieprzyjemnie zdziwiony nieobecnością stacyjnego.

I naraz puścił się pędem do budynku stacji. Z zielonej bowiem wody pod wierzbą wypływała ręka, która jak gdyby usiłowała uczepić się zgiętymi palcami zwisających, poruszanych wiatrem gałęzi, ale momentalnie zanurzyła się z powrotem.

Nie spuszczając wzroku z tamtego miejsca Janik pędził i krzyczał: — Ludzie! Na pomoc! Ratunku!

Krzycząc, dopadł do pontonu za wierzbą i odwiązał sznur z kołka.

Wtedy w drzwiach budynku ukazał się mały, ryżawy człowiek w koszuli i spodniach, boso.

— Na pomoc! — wołał przeraźliwie Janik, wymachując rękami. — Tonie!

Sarniuk dopadł do wierzby.

Wskoczyli obaj do czółna i, ująwszy wiosła, odbili od brzegu.

VIII

Komendant posterunku, sierżant Michalski, spisał protokół z wypadku i wyraził Sarniukowi ubolewanie z powodu straty przyjaciela.

— Woda — mówił śpiewnym głosem — zabrała dzielnego człowieka, który pracował z pożytkiem dla Polski Ludowej.

I to już było wszystko. Pogrzeb wyznaczono na dzień następny. Troska miał być pochowany na cmentarzu w Babimoście.

— Możecie go już zabrać — powiedział komendant do Sarniuka, zasalutował i odszedł. W ślad za nim zaczęli się rozchodzić ludzie ze wsi.

Ostry, porywisty wiatr podrywał brzegi zielonego brezentu, którym przykryty był topielec.

Sarniuk z jednej strony zmarłego, a Janik — z drugiej na trawie, przytrzymywali brzegi łopocącej płachty.

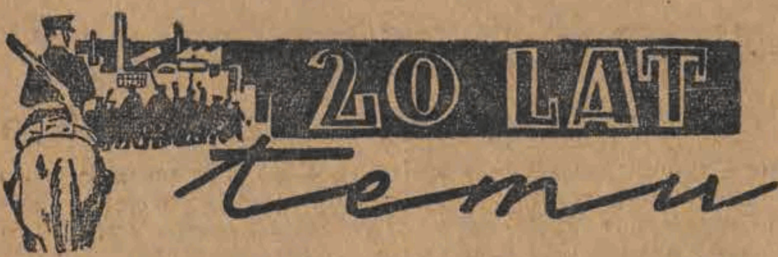
— Jakby mnie coś tknęło — opowiadał po raz dziesiąty Janik zmienionym, ściszonym głosem. — Zawróciłem w pół drogi, patrząc, a tu już tylko ręka ukazuje się ponad wodą i znika.

Odwracając wzrok od kształtu ludzkiego, rysującego się pod brezentem, patrzył posępnie w przestrzeń. Zeschłe, pożółkłe szuwary na odwodnionych polach poruszały się faliście na wietrze. Ale po drugiej stronie wału, na nieosuszonych jeszcze terenach migotały w słońcu rozlewiska, obrosłe gęsto ciemną trzciną, zielonoszarą, która szumiała z ostrym chrzęstem pod gwałtownymi uderzeniami wichury. Bliżej brzegów tatarak, jaśniejszy, kłaniał się młodziutką zielenią przelatującym nad nim wiatrom.

Z płaskich, bezleśnych obszarów niosła się melancholia i nuda. Wiatr wył przejmująco.

Sarniuk pokiwał głową nad trupem przyjaciela.

(dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 13 listopada 1930 r.

NOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW

Ponieważ od kilku dni miasto było stale dekorowane plakatami komunistycznymi, a ściany pokrywane napisami, wykonanymi trwałą czerwoną farbą — policja ściągnęła do Łodzi większe ilości agentów i wczoraj w nocy przystąpiła do generalnej obławy.

Agenci schwytali cztery osoby, które na domu Nr 104 przy ul. Kilińskiego malowały napisy o treści rewolucyjnej.

Na ulicy Aleksandrowskiej policja zdjęła z drutów jeszcze jeden sztandar komunistyczny. Kto ów sztandar zawiesił — dotychczas nie wiadomo. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenie.

DALSZE REDUKCJE W PRZĘDZALNIACH

Pod tytułem „dalsze redukcje w przędzalniach łódzkich z powodu złej koniunktury" „Kurier Łódzki" pisze, że fabrykanci branży bawełnianej postanowili zredukować pracę w fabrykach o dalsze cztery godziny tygodniowo, jak również zredukować pewien procent robotników.

„HITLEROWSKA MŁODZIEŻ" HULA

W dniu wczorajszym na uniwersytecie berlińskim doszło do skandalicznych awantur, urządzonych przez hitlerowców. Uzbrojone bandy biły laskami, kopały i znęcały się na wszelki sposób nad swymi przeciwnikami politycznymi. Hitlerowcy postrzelili przy tym szereg osób, które odwieziono do szpitala. Policja socjal - demokratyczna nie interweniowała.

WOJNA O KAPELUSZE DAMSKIE W TEATRZE

„Republika" donosi, że uczęszczające do teatru panie postanowiły nie zdejmować kapeluszy podczas spektaklów. Chodzi o to, że w czasach kryzysowych nie każdą stać na fryzjera przed pójściem do teatru.

W dniu wczorajszym dyrekcja teatru musiała ustąpić i „zezwolić na noszenie kapeluszy damskich podczas przedstawienia".

SŁONIE ZAATAKOWAŁY LONDYŃCZYKÓW

Gazety donoszą, że podczas uroczystego wprowadzenia na urząd lorda - mayora burmistrza Londynu — karawana słoni, idących w orszaku spłoszyła się dźwiękami orkiestry.

Przerażone słonie wpadły na tłumy, stojące po obu stronach jezdni i poczęły tratować ludzi. Dwadzieścia osób w stanie ciężkim odwiezio no do szpitala.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana" — wznowienie.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.

* Na otwarcie teatru: „Rodzina Ulianowych", I. Popowa, w inscenizacji Idy Kamińskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN"
ul. Piotrkowska Nr 152, tel. 258-99
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom".
Kasa czynna od 10 do 13 i od 15 do 17

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatni tydzień! — godzina 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Miasto młodzieży", godz. 16.30, 19,

BAJKA (Franciszkańska 31) „Aleksander Newski", dod. „Narciarstwo", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Upadek Berlina" I seria, dod. „W półn. Korei", godz. 16.30, 18,30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 43-50", PKF. Nr. 46-50 „Nowa sztuka", „Czarodziejskie laboratorium", Kukułka i szpak", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne.

MUZA (Pabianicka 178) „Program składany" — kolorowy, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „Torpedo—Dynamo", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Borowoje", godz. 16 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Konfrontacja", dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „As wywiadu", dod. „Plon pokoju" godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ROMA (Rzgowska 84) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Mazurki Chopina", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Świat się śmieje", dod. „Uważny pomocnik", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Trzeci szturm", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY dla młodz. (Sienkiewicza 40) „Miasto młodzieży", godz. 15.30, 18, 20.30

TĘCZA (Piotrkowska 108) Kino nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „Torpedo—Dynamo", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa Stalingradzka" II seria, dod. „W lasach północy", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Panna bez posagu", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 14 16, 18, 20 (Dla młodzieży od lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Córka marynarza", dod. „Nasz dom", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

Ze sportu

Zatriumfowała ambicja

ŁKS Włókniarz pokonał warszawskiego Kolejarza 3 : 1 (2 : 0)

ŁKS Włókniarz nie chce się jakoś pożegnać z pierwszą ligą. Groźna sytuacja, w jakiej znalazła się wczoraj drużyna łódzka, była jedynym bodajże bodźcem, dla którego gospodarze dali z siebie wszystko, aby w spotkaniu z Kolejarzem warszawskim powiększyć swój dorobek punktowy. Wczorajszy swój sukces zawdzięczają łodzianie przede wszystkim wyjątkowej ambicji, z jaką walczyli przez okrągłe 90 minut gry o każdą niemal piłkę ze swoim przeciwnikiem.

Bramka Borucza była niemal stale w poważnych opałach i gdyby łodzianom sprzyjało nieco więcej szczęście, wynik wczorajszego meczu mógłby być nawet wyższy. Bo ileż to okazji nie zostało przez gospodarzy wykorzystanych i zaprzepaszczonych w decydujących momentach? Jedna z nich nawet na długo pozostanie nam w pamięci. Zaraz w pierwszych minutach po przerwie, po przeprowadzeniu natarcia prawą stroną, Hogendorf oddał doskonałą centrę do środka pod samym niemal.. nosem Borucza, ale, niestety, zabrakło czyjejś nogi, aby idealnie podaną piłkę skierować do bramki warszawiaków.

NASTROJE PRZEDMECZOWE I PIERWSZA POŁOWA GRY

Nastroje przed meczem nie były zbyt optymistyczne. Na trybunach było wielu takich, którzy nie wierzyli w zwycięstwo gospodarzy, pomimo tego że w zespole ich zabrakło Łącza. Dopiero gdy w 23 minucie padła pierwsza bramka strzelona z podania Hogendorfa przez Barana i to absolutnie nie do obrony. a w 37 minucie Szymborski podwyższył wynik na 2:0 dla ŁKS-Włókniarza — widownia składająca się z około 12 tysięcy widzów. odetchnęła z widoczną ulgą.

Już w pierwszej połowie gry zaznaczyła się w polu wyraźna przewaga łodzian. Kolejarz może dlatego, że nie grał o tak poważną stawkę jak gospodarze, nie walczył z taką zaciętością i ambicją i bodaj ani razu nie przejął inicjatywy w swe ręce. Szczurzyński w pierwszej połowie gry nie miał zatem wiele roboty.

PODSŁUCHY Z SZATNI

Podczas przerwy szereg kibiców ŁKS Włókniarza udało się na zwiady do szatni. W szatni gospodarzy nastrój panował dobry, natomiast warszawiacy nie szczędzili sobie przykrych uwag i wymówek. Wyczuwało się tu zdenerwowanie i niepewność co do ostatecznego zwycięstwa, chociaż — naszym zdaniem — było ono już przesądzone na naszą korzyść.

PO PRZERWIE NIEWIELE SIĘ ZMIENIŁO

Po zmianie stron niewiele się istotnie zmieniło. Gospodarze zaczęli znów panować na boisku i chwilami wprost gnietli gości, którym prasa warszawska wróżyła niemal że pewne zwycięstwo. Trzecia bramka dla gospodarzy padła jednak dopiero w 38 minucie, a zdobywcą jej był znów Szymborski, który piłkę otrzymał od Hogendorfa.

Wszystkim się zdawało, że wynik ten utrzyma się już do końca meczu.

TYM RAZEM SZCZURZYŃSKI POKPIŁ SPRAWĘ

Tymczasem w 40 minucie Szczurzyński, znudzony już widocznie swą bezczynnością, niepotrzebnie wybiegł ze swej bramki — stracił, jak zwykle bywa w takich wypadkach, głowę i pozwolił Szularzowi wolniutko toczącą się piłkę skierować do swojej bramki.

Ostateczny zatem wynik meczu uległ zmianie na 3:1 dla Włókniarza.

ANO — ZOBACZYMY!

Po wczorajszym zwycięstwie nad Kolejarzem w łodzian wstąpił jakby nowy duch.

— Nie damy się zepchnąć z ligi — mówili uradowani kibice ŁKS-Włókniarza. — Zobaczycie, że i w przyszłą niedzielę odniesiemy zwycięstwo nad Unią...

Ano, zobaczymy...

Niezasłużona porażka naszych pięściarzy w Budapeszcie

Wczoraj w Budapeszcie rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry. Spotkanie zakończone zostało niezasłużonym zwycięstwem gospodarzy 14:2. Według naszego trenera Sztama wyraźnie skrzywdzono 3 naszych pięściarzy: Antkiewicza, Grzywocza i Nowarę.

A oto wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej Kasperczak przegrał minimalnie do Bednai. W koguciej Grzywocz przegrał niezasłużenie z Erdei. W piórkowej Antkiewicz przegrał niezasłużenie z Forkaczem. W lekkiej Kudłacik przegrał wysoko z Feherem będąc w I rundzie na deskach. W półśredniej Chychła odniósł jedyne zwycięstwo bijąc Budai. W średniej Nowara przegrał niesłusznie z Laki. W półciężkiej Kolczyński stoczył bardzo ładną walkę z Pappem przegrywając nieznacznie na punkty. W ciężkiej Szymura przegrał z Bene III.

Według Sztama wynik meczu winien być remisowy 8:8.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jak również zbliżający się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie — to sprawy interesujące dziś cały nasz naród.

Sport w Polsce Ludowej żyje również tymi sprawami. Wszystkie wczorajsze imprezy sportowe w Łodzi zostały poprzedzone krótkimi przemówieniami czołowych naszych zawodników. Dali oni wyraz w imieniu własnym i wszystkich naszych sportowców wielkiej sympatii i przyjaźni dla sportowców Związku Radzieckiego oraz największego przyjaciela młodzieży — Towarzysza Stalina. W pełnych oburzenia słowach sportowcy napiętnowali policyjny system rządu brytyjskiego, który wykonując zalecenia amerykańskich podżegaczy wojennych, nie dopuścił do uczestniczenia na Kongresie najwybitniejszych ludzi nauki, kultury i sztuki.

Sportowcy Łodzi złożyli wyrazy swego zadowolenia i radości z faktu przeniesienia obrad Kongresu Świat. Kom. Obrońców Pokoju do Warszawy.

Liga koszykowa

Porażka i zwycięstwo

Koszykarki ŁKS Włókniarza przegrały ze Spójnią warszawską, a koszykarze pokonali Ogniwo (Kraków)

Wczoraj w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta 3 odbyły się dwa spotkania ligowe w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Koszykarki ŁKS-Włókniarza spotkały się z koleżankami ze Spójni warszawskiej i przegrały z nimi 20:48 (7:29). Spotkanie stało pod znakiem wyraźnej przewagi koszykarek warszawskich.

W spotkaniu drużyn męskich ŁKS-Włókniarz pokonał wczoraj Ogniwo (Kraków) 64:50 (35:21).

Spotkanie to stało na bardzo dobrym poziomie. Prowadzone było w bardzo szybkim, niekiedy zawrotnym tempie i należało do niezwykle ciekawych.

Punkty dla ŁKS-Włókniarza zdobyli: Maciejewski — 22, Barszczewski — 19 Zyliński — 19, Waligórski, Kaczmarek i Sobociński po 2.

Dla Ogniwa punkty zdobyli: Ludzik, Ciesielski J. — po 11, Będkowski — 7, Krysa — 10, Pakuła — 7, Korcela i Ciesielski R. — po 2.

Z mistrzostw kl. A

W Pławnie tutejszy LZS rozegrał wczoraj mecz o mistrzostwo łódzkiej klasy A ze Związkowcem (Tomaszów). Zwyciężył Związkowiec 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Wątróbski i Anioła.

Spójnia przegrała

W spotkaniu o mistrzostwo I Ligi w koszykówce łódzka Spójnia przegrała do Spójni (Gdańsk) 33:47 (13:27).

I liga szczypiorniaka

ŁKS Włókniarz-Ogniwo (Kr.) 8:1 (4:1)

W meczu szczypiorniaka o mistrzostwo I ligi ŁKS-Włókniarz pokonał wczoraj Ogniwo (Kraków) 8:1 (4:1).

Przez cały czas gospodarze mieli widoczną przewagę nad zespołem krakowskim.

Wyniki I ligi

Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Poznań) 1:1 (0:0).

Unia (Chorzów) — Górnik (Radlin) 2:1 (0:0).

Budowlani (Chorzów) — Związkowiec (Kraków) 6:1 (3:0).

Gwardia (Kraków) — CWKS (Warszawa) 2:0 (1:0).

Związkowiec (Poznań) — Górnik (Bytom) 1:1 (0:1).

Tabela I ligi

1. Gwardia (Kraków)	21	33	50:15
2. Unia (Chorzów)	21	31	49:23
3. Kolejarz (Poznań)	21	25	51:36
4. Ogniwo (Kraków)	21	22	31:28
5. Górnik (Radlin)	21	21	31:30
6. Związkowiec (Kr.)	21	21	34:38
7. Kolejarz (W-wa)	21	20	39:45
8. Budowlani (Ch.)	21	19	31:27
9. ŁKS-Włókniarz	21	18	35:46
10. CWKS (W-wa)	21	17	37:39
11. Górnik (Bytom)	21	16	31:63
12. Związk. (Poznań)	21	9	17:47

Wyniki II ligi

Ogniwo (Tarnów) — Lublinianka 3:3 (3:1).

Skra (Częstochowa) — Związkowiec (Przemyśl) 0:1 (0:0).

Kolejarz (Przemyśl) — Związkowiec (Chełmek) 2:0 (2:0).

Stal (Lipiny) — Stal (Katowice) 4:0 (1:0).

Polonia (Bytom) — Włókniarz (Częstochowa) 8:0 (1:0).

Na macie zapaśniczej

W meczu ligowym zapaśnicy ŁKS Włókniarza pokonali wczoraj Unię (Swarzedź) 6:2.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 13 listopada 1950 roku

11.50 „Głos mają kobiety", 11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Dziennik, 13.00 Audycja szkolna dla kl. III—IV, 13.50 Muzyka rozrywkowa, 14.00 Aud. Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.10 Utwory skrzypcowe kompozytorów radzieckich. 14.30 Aud. szkolna dla kl. V—VII — „Czemu nie odleciały", 14.50 Muzyka, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Audycja PCK dla chorych, 16.05 Muzyka, 16.20 (Ł) „Broniewski wśród łódzkiej młodzieży robotniczej", 16.35 (Ł) Reportaż aktualny, 16.45 (Ł) Aktualności i komunikaty, 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 17.55 Pieśni radzieckie, 18.00 (Ł) w aud. „Włókniarze walczą o plan" — pog. p. t. „Włókiennictwo bielskie na nowej drodze", 18.10 (Ł) „Sylwetka kompozytora" — „Michał Glinka", audycja sł. — muz. w oprac. B. Busiakiewicza, 18.35 (Ł) „Sprawy naszego miasta", 18.45 (Ł) „7 dni sportu łódzkiego", 19.00 „Wszechnica Radiowa", 19.20 Kameralna muzyka polska, 19.45 „Odpowiedzi fali 49", 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert Krakowskiej Orkiestry Polskiego Radia, 21.15 „Nowe książki", 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Sąsiedzi" — opow. Al. Gonczara, 22.20 Koncert Orkiestry Polskiego Radia, 23.00 Ostatnie wiadomości, Hymn

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (10)

Poniżej zamieszczamy ostatnie zdjęcie konkursu historycznego oraz kupon, uprawniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

Przypominamy, że **wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.**

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro z napisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.

Powstanie państwa radzieckiego, zrodzonego przez Wielką Rewolucję Socjalistyczną, wywołało ogromny niepokój wśród imperialistów. Zdawali sobie oni dobrze sprawę z tego, że zwycięskie obalenie burżuazji i objęcie władzy na olbrzymim obszarze 1/6 części świata — przez robotników i chłopów — to nowa era w dziejach międzynarodowego proletariatu, to nowy etap w życiu również robotników i chłopów w krajach, ciemiężonych i wyzyskiwanych przez imperializm.

Przekonawszy się szybko, iż „zapewnienia" rosyjskich żywiołów kontrrewolucyjnych (obalonych obszarników i kapitalistów, gromionych przez władzę radziecką mienszewików, kadetów, eserowców, białogwardzistów i t. d.), że „rewolucja niedługo się utrzyma" — są czcze i bezpodstawne, imperialiści nie zadowolili się już popieraniem niedobitków rosyjskiej burżuazji, lecz po łotrowsku, zbrodniczo targnęli się na Kraj Rad przy pomocy zewnętrznej, zbrojnej interwencji, która zresztą zamiast „spodziewanych sukcesów" — przyniosła z kolei pogrom wszystkich interwentów.

Przywódcą i głównym hersztem szajki interwentów — był ów „dżentelmen", którego oglądacie na zamieszczonym zdjęciu. Oczajdusza i szubrawiec polityczny, przysięgły żłopacz whisky, najemnik bankierów, wyłysiały w sztuce agresji i ustawicznych przygotowaniach do coraz to nowych pożarów wojennych — kierował stadem zbirów imperialistycznych, którzy usiłowali obalić władzę Rad, tak jak dziś usiłują podkopać pokój świata.

Jak się nazywa owa kreatura, której haniebne imię przejdzie do najbardziej czarnej kroniki dziejów ludzkości?

KUPON

Imię i nazwisko ....
Zawód ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
Zdjęcie przedstawia ....
....
....
....

D1-22748